

Wojciech Misztal

Maryja i odnowienie rodziny Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym

Salvatoris Mater 1/4, 205-227

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wielki Jubileusz dwóch tysięcy lat od pierwszego przyjścia Chrystusa nie może nie przypominać o wielkim darze Bożym, jaki otrzymaliśmy w Zbawicielu. Jubileuszowe dziękczynienie jest także dziękczynieniem z Maryją. Wielki Jubileusz stanowi wezwanie do nadziei, do zaufania, do zawierzenia. Taka postawa powoduje, że idziemy śladami Matki Odkupiciela oraz przyzywamy Jej orędownictwa. Matka Chrystusa ma szczególny udział w centralnym wydarzeniu misterium zbawienia: dziele Ojca, który daje nam swego Syna i Ducha swego Syna. To właśnie na tej drodze, przez Niej (por. np. J 14, 6) otrzymujemy od Boga wolność i godność synowską, jesteśmy coraz pełniej wprowadzani w misterium komunii łączącej Ojca i Syna i Ducha Świętego (por. Ga 4, 4-7). Od samego początku dzieło zapoczątkowane wraz z misterium Wcielenia stanowi jeden z centralnych *kairos* dzieła zbawienia.

Anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pana

*powiedziane przez Proroka: „Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel”, to znaczy: „Bóg z nami” (Mt 1, 20-24). Już od tego „początku”, który wyznacza dopełnienie misterium Wcielenia, Matka Chrystusa jest Matką Odkupiciela¹. Jak naucza Ojciec św. Jan Paweł II, Jej misja macierzyńska została *podjęta w Nazarecie, a przeżyta w pełni w Jerozolimie u stóp krzyża*². Wielki Jubileusz Roku jest czasem dziękczynienia za całe dzieło zbawienia, za wszystkie wielkie dzieła Boże³. Dziękczynienie o czymś przypomina. Przypomnienie wielkich dzieł Bożych napawa także nadzieją, uświadamia,*

Ks. Wojciech Misztal

Maryja i odnowienie rodziny Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym

SALVATORIS MATER
1(1999) nr 4, 205-227

¹ Por. JAN PAWEŁ II, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, Rzym 1994, 59 (odtąd: TMA).

² TAMŻE, 54. Por. np. Prefację o Najśw. Maryi Pannie, Matce Kościoła: *otoczyła macierzyńską troską początek Kościoła rodząc Jego Zbawiciela. Przyjmując pod krzyżem testament Bożej miłości, wzięła za swoje dzieci wszystkich ludzi, którzy przez śmierć Chrystusa narodziли się do życia wiecznego*. Por. też np. LG 52n.

³ Por. TMA 17.

że mamy w nich udział, że Bóg pragnie i ma moc udzielić nam ich w pełni. W ten sposób Jubileusz jest czasem łaski⁴, radości i nadziei na przyszłość i doczesną, i wieczną⁵.

Misterium Wcielenia, które dokonuje się w Nazarecie prawie dwa tysiące lat temu, dopełnia swojego wejścia w dzieje świata i każdego człowieka poprzez całą misję Chrystusa. Chodzi tu, między innymi o dwa następujące bardzo ważne etapy. I tak Syn Maryi objawia się jako Zbawiciel, wchodzi w publiczne wypełnianie swojej misji. Tym samym w mocy Ducha Świętego (np. por. Łk 3, 21n; 4, 1n; 4, 16-21) wychodzi naprzeciw ludziom przekazując im Ewangelię Ojca, która jest Bożą zbawczą mocą (por. np. Rz 1, 1-4). Rzeczywiście dzieje świata weszły w swoją pełnię (por. Ga 4, 4n), czas łaski (por. Łk 4, 19). Misterium Paschy - przejścia Chrystusa z tego świata do Ojca będzie niejako sercem, z którego ten czas łaski da życie na zawsze, ogarnie sobą nie tylko „teraz” ziemskiego życia Jezusa i spotykających Go ludzi, ale zwycięsko pokona nawet wszelkie ograniczenia przestrzeni i czasu, ogarnie ludzi gdziekolwiek i kiedykolwiek żyjących. Św. Jan w swojej Ewangelii zwraca uwagę i na pierwszy i na drugi *kairos*. Są to szczególne chwile pełni czasu. I właśnie w obydwu tych wydarzeniach św. Jan nie tylko ukazuje, ale podkreśla również obecność Matki Zbawiciela⁶. Co więcej: za każdym razem nie jest Ona bierna, za każdym razem słowo Boże ukazuje Ją w Jej odpowiedzi na posiadaną pełnię łaski (por. Łk 1, 28). Ta odpowiedź jest udziałem w jej udzielaniu.

1. Z Maryją w wejściu na drogę ku paschalnej godzinie Jezusa

Dzieło Chrystusa, którego serce stanowi Krzyż Zbawiciela, ma na celu zgromadzenie rozproszonych dzieci Ojca (por. J 11, 49n). Chrystus ma odnowić i jednocześnie doprowadzić do swojej pełni związek człowieka z Bogiem, odnowić i obdarzyć pełnią rodzinę

⁴ Por. TAMŻE, 14.

⁵ Por. TAMŻE, 16.

⁶ *Jest Ona obecna, u świętego Jana, w dwóch uroczystych chwilach: zupełnie na samym początku i przy wypełnieniu. I trzeba dobrze rozważyć wszystkie okoliczności tego dyptyku. Na weselu w Kanie, „Matka Jezusa” przyspiesza swoją prośbą „godzinę” [podkreślenie J. Guitton] wyznaczoną przez Słowo dla swego pierwszego ukazania się między ludźmi. [...] W końcu, kiedy Jezus jest na krzyżu a Maryja stoi przy Nim, Jezus mówi do umiłowanego apostoła, który wydaje się reprezentować i Kościół i Miłość: „Oto twoja Matka” (J 19, 27), tak jakby powierzał Maryi ludzkość.* J. GUITTON, *O Nowym Testamencie*, Kielce 1999, 85n.

Bożą⁷. Dzieło to posiada jeden ze swoich punktów kulminacyjnych w wywyższeniu Chrystusa, w otoczeniu Go chwałą, czyli w misterium paschalnym. Dobra Nowina jednoznacznie podkreśla udział w tym zbawczym wydarzeniu zwłaszcza dwojga ludzi, którzy są razem ze Zbawicielem. I udział ten trudno byłoby nazwać biernym. *Obok krzyża Jezusa stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena* (J 19, 25). Otóż następnie św. Jan zaświadcza⁸: *Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja* (J 19, 26-27). Jednoznacznie widać, że w chwilach kluczowych dla dzieła zbawienia szczególne miejsce przypada Matce Zbawiciela i Jego umiłowanemu uczniowi. Łączy ich Boże dzieło zbawienia. Oboje nie tylko mają w nim udział. Oboje otrzymują szczególne miejsce w jego wypełnieniu, i to nie tylko dla siebie. Ewangelista wyraźnie podkreśla ich związek z Mesjaszem. Przez Niego jest to związek z Tym, który Go posłał (por. np. 20, 21). Słowo Boże, mówiąc o Matce Jezusa i o umiłowanym uczniu, nie nazywa ich imieniem własnym. *Jest to rzecz bardzo ważna w wypadku cywilizacji, w której imię tak bardzo się liczy. Dzisiaj powiedzielibyśmy, że tożsamość tych osób jest ukonstytuowana przez nic innego, jak przez ich osobisty związek z Jezusem. Ewangelista nie chce ich znać inaczej jak tylko jako „Matkę Jezusa” oraz jako „umiłowanego ucznia Jezusa”*⁹. I właśnie jako tacy uczestniczą oni w godzinie Chrystusa, w misterium wielkanocnym przejścia do życia.

Jeśli chodzi o Ewangelię Jana, to wcześniej jest tam mowa o Matce Jezusa tylko jeden raz. Ma to miejsce właściwie na samym początku Dobrej Nowiny według św. Jana i na samym początku odnawiania i prowadzenia przez Jezusa do pełni rodziny Ojca. W Ewangelii św. Jana po raz pierwszy jest mowa o Matce przy okazji narodzin jednej z rodzin ludzkich, czyli przy okazji wesela w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-12). Podsumowując wydarzenia, jakie tam się dopełniły, Ewangelista notuje: *Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie* (J 2, 11). Podsumowane w ten sposób wydarzenia, zda-

⁷ Por. np. C.H. DODD, *Założyciel chrześcijaństwa*, Kraków 1983.

⁸ Por. J 19, 35: *Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli* oraz J 20, 31: *abyście wierząc mieli życie w imię Jego*.

⁹ M.-A. CHEVALLIER, *La fondation de „l'Église” dans le Quatrième Evangile. Jn 19, 25-30, w: Souffle de Dieu. Le Saint-Esprit dans le Nouveau Testament. Avant-propos de Jean-Noël Aletti*, vol. III, Études, Paris 1991, 63n.

niem natchnionego autora, należą więc do bardzo ważnych, i to w porządku zbawienia. *Na początku było Słowo*, tak św. Jan rozpoczyna swoją relację o zbawieniu dokonywanym i ofiarowanym nam w Chrystusie (J 1, 1). Teraz wprowadza on nas w kolejny etap odnawiania Bożego dzieła i dopełniania go, objawiania chwały danego przez Boga Mesjasza i wchodzenia ludzi w uczestnictwo w Jego dziele, w Jego chwale. *W Kanie na weselu, na które zaproszono Jezusa i Jego uczniów, zabrakło wina. Matka Jezusa interweniuje u swojego Syna i cała seria niezwykłych szczegółów każe rozumieć to wydarzenie jako dyskusję na temat warunków dla przyjścia i objawienia się Mesjasza oraz nastania jego dzieła. Zrozumiałwszy, że Jej Syn jest narzędziem tego wydarzenia, Matka Jezusa nalega na Niego, by nadal weselu wymiar oczekiwanego przez Izraelitów święta eschatologicznego*¹⁰. Ewangelie jednoznacznie ukazują, że Jezus często sięga do obrazu i treści związanych z ucztą (por. np. Mt 8, 11) czy z ucztą weselną (por. np. Mt 22, 1n; Mk 2, 19; Łk 5, 39; por. też np. J 3, 29; Ap 19, 9). Te tak bliskie dla ludzi i zrozumiałe, zaczerpnięte z codzienności obrazy posłużyły Mu do przekazywania prawd dotyczących zbawienia wiecznego, do ukazywania za ich pomocą, na czym polega wieczne przebywanie zbawionych ludzi z najświętszym Bogiem. Chrystus nie odrzuci tego obrazu w centralnych dla dzieła zbawienia chwilach, gdy będzie ustanawiał ofiarę i dziękczynienie Eucharystii, gdy nadejdzie Jego godzina, czas dopełnienia się Jego misterium paschalnego. *Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę nowy w królestwie Bożym* (Mk 14, 25). Wydarzenia z Kany Galilejskiej mówią o nastaniu czasów Nowego Przymierza. Równocześnie wskazują też na jego dopełnienie i na jego pełnię. Już w Starym Przymierzu obfitość wina oraz jego nadzwyczajna jakość (por. J 2, 6. 10) stanowiły symbol obiecanych czasów mesjańskich, czasów napelnionych radością i chwałą przez Boga, który gromadzi ludzi wokół siebie. *Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze [...] ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. Zedrze On [...] zasłonę zapuszczoną na twarz wszystkich ludów i całun, który okrywał wszystkie narody; raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, odejmie hańbę od swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł. I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność: cieszymy się i radujmy z Jego zbawienia!* (Iz 25, 6-9).

¹⁰ M.-A. CHEVALLIER, *La fondation de „l'Église”*..., 64.

W Kanie Galilejskiej Jezus dokonuje znaku na prośbę swojej Matki. Tym samym potwierdza słusność Jej postawy, Jej wiary w swoje posłannictwo. Wiara Maryi otwiera drogę dla wiary uczniów (por. J 2, 11). Postawa wiary i miłości Maryi stanowi także uczestnictwo w objawieniu chwały Jezusa (por. J 2, 11). Chwała jest przymiotem Boga i to przymiotem zbawczym (por. np. Rz 6, 4). To Bogu przysługuje chwała (por. np. Łk 23, 47). Jest ona także przymiotem zbawczym Syna, który stał się człowiekiem (por. Łk 24, 6). Co więcej: chwała Boża, chwała, której Bóg jest źródłem, utożsamia się z wypełnieniem dzieła zbawienia. *To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojczy, nadeszła godzina! Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył* (J 17, 1). Jest więc ona także znakiem zbawczej obecności Boga pomiędzy ludźmi, Jego chwalebne i zbawcze działania poprzez swego Ducha (por. np. J 1, 32)¹¹. Syn Maryi objawia „swoją chwałę”, swój mandat i godność Zbawiciela, przemieniając wodę oczyszczeń w wielką ilość wina. Na dodatek nowe wino jest lepsze od starego (por. J 2, 10). Podkreśla się, że w ten sposób Ewangelista chce powiedzieć o przejściu ze Starego do Nowego Przymierza¹². Na początku swojej Ewangelii św. Jan stwierdza: *Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa* (J 1, 17). W chwale Chrystusowej w dzieje świata i człowieka wkracza ekonomia właściwa czasom ostatecznym, nowemu stworzeniu, odrodzeniu, czyli nastaniu Bożego Królestwa i - co więcej - ofiarowanej nam możliwości udziału w nim, w jego chwale (por. np. J 3, 3n; 20, 21n; 2 Kor 5, 17). Wydarzenie to było zapowiedane i oczekiwane (por. np. J 4, 25). Kana mówi o nastaniu tej rzeczywistości i o udziale Matki Chrystusa w tym dziele objawienia i obecności Bożej chwały. *Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, [...] Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci światło weszło* (Mt 4, 14-16). Wkroczenie, wejście¹³ łaski i chwały w przywłaszczany sobie przez grzech i śmierć świat

¹¹ Na temat odniesienia słowa „chwała” do Ducha Świętego w Piśmie św. (niekiedy nawet jako swego rodzaju Jego imienia) por. np. Rz 6, 4 oraz Rz 1, 4. Szerzej na ten temat por. np. F.X. DURRWELL, *Il Padre. Dio nel suo mistero*, Roma 1995, 26 i 145 oraz A. JANKOWSKI, *Duch Święty w Nowym Testamencie. Zarys pneumatologii Nowego Testamentu*, Kraków 1998, 61.

¹² Por. np. komentarz w *La Bible (TOB Traduction oecuménique)*, Édition intégrale, Paris - Pierrefitte 1989, 2548n.

¹³ Skoro w Kanie uczniowie uwierzyli, to można mówić o ich otwarciu się na Bożą chwałę, na zbawienie, o ich wejściu do Królestwa Bożego. Samo misterium paschalne jest misterium przejścia: wyjścia z królestwa śmierci i wejścia do królestwa Życia.

dokonyuje się w sposób jak najbardziej zaskakujący, darmowy, odświętny, radosny. Krótko mówiąc: króluje Miłość (por. 1 J 4, 16). Z tym przełomem jest jednoznacznie związana Matka Jezusa. Prosi za ludźmi, prosi o wino. Chrystus odpowiada. Daje lepsze wino. Objawia, w pewnym sensie czyni obecną, swoją chwałę (por. J 7, 39). Uczniowie wierzą, podejmują udział w Bożym dziele chwały, w dziele zbawienia.

Ewangelia św. Jana w związku właśnie z Matką Zbawiciela prowadzi nas jeszcze dalej w wypełnianie dzieła zbawienia i w nasze w nim uczestnictwo. Rozmawiając ze swoją Matką, Jezus wypowiada następujące słowa: *Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?* (J 2, 4). W ten sposób Chrystus odpowiada na prośbę, na postawę, na wiarę swej Matki. Jak notuje Ewangelista, wypowiada On te słowa tuż przed objawieniem swojej chwały, objawieniem Bożej zbawczej obecności i działania już teraz w świecie i w codzienności człowieka. Chwała jest znamiem pełni zbawienia (por. np. 1 Kor 15, 42n). W Kanie Jezus objawia swą chwałę i jednocześnie wskazuje na swoją godzinę, która ma dopiero nadejść (por. np. J 7, 30), odsyła i prowadzi ku tej godzinie i uczestnictwu w niej. A będzie to także godzina chwały Jezusa i godzina jej objawienia, godzina Bożego, pełnego chwały, tzn. zbawczego działania. *A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został uwielbiony Syn Człowieczy. [...] Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę* (J 12, 23. 27)¹⁴. Godzina ta będzie także znakiem i owocem miłości, przejściem, Paschą dopełniającą otwarcia dla nas drogi chwały i uczestnictwa w chwale: *Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowaławszy swoich na świecie, do końca ich umiłował* (J 13, 1)¹⁵. Godzina Jezusa u św. Jana dotyczy przede wszystkim ukrzyżowania, wywyższenia Chrystusa na krzyżu. Czy jednak w określony sposób nie odnosi się ona do całego misterium paschalnego męki, śmierci, zmartwychwstania, wywyższenia Zbawiciela oraz udzielenia przez Niego daru Ducha Świętego? *Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie*

¹⁴ Por. też np.: *Rzekł Jezus: Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy* (J 13, 31-32).

¹⁵ Por. też np. następujące słowa: *A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został uwielbiony Syn Człowieczy. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadnie w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity* (J 12, 23-24, por. dalsze wiersze).

wie [...], przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane (J 20, 19-23). Słowa „pokazał im ręce i bok” bardzo wymownie podkreślają jedność misterium paschalnego. To w tym misterium otrzymujemy udział w Bożej chwale zbawienia, w godzinie paschalnego wstąpienia Jezusa do domu Ojca, w darze Ducha Ożywiciela, w jednoczeniu Bożej rodziny.

Gdy na prośbę swojej Matki w Kanie Jezus zapowiada swoją godzinę, to wydaje się tam brzmieć także nuta radości. Dokonujące się ważne wydarzenia mają przecież miejsce w czasie wesela. Jezus dokonuje pierwszego ze swoich znaków (por. J 2, 11), podtrzymując radość zebranych czy nawet pogłębiając ją (por. J 2, 9n). Radość w swojej zbawczej pełni będzie owocem otoczenia Chrystusa chwałą, wywyższenia Go poprzez dopełnienie misterium paschalnego, będzie owocem wynikającego z tego przebywania z Ojcem i Synem i Duchem Świętym. Swoista zapowiedź godziny Jezusa, „drogowskaz” ku niej, którym są wydarzenia z Kany, sytuuje się „w” radości. Już w naszym doczesnym „teraz” paschalna radość uczniów jest owocem wypełnienia się godziny Jezusa. *Przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana* (J 20, 19). Również wieczny owoc godziny Jezusa, samo zbawienie jest przepełnione radością (por. np. cytowane już Iz 25, 6-9). U św. Jana zaświadczy o tym także sam Jezus: *Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat* (J 16, 21; por. 15, 11; 16, 24). Godzina Jezusa, Jego otoczenie chwałą, czyli misterium paschalne jest misterium narodzin, i to narodzin ku radości zbawienia¹⁶.

Trudno byłoby przecenić znaczenie wydarzeń, które miały miejsce w Kanie, tego początku znaków (por. J 2, 11)¹⁷, który znaczy drogę ku pełni zbawienia. Jak to podkreśla św. Jan, w Kanie jest obecna Matka Jezusa. Jej postawa ma tam podstawowe znaczenie.

¹⁶ Jeśli chodzi o człowieka, to widać to doskonale choćby na przykładzie sakramentu chrztu św. (por. np. Rz 6, 3-11 oraz J 3, 3n).

¹⁷ Jak to niejednokrotnie podkreśla słowo Boże, Jezus dokonuje znaków w mocy Ducha (por. np. Łk 4, 1n; 4, 14n; 4, 18-21), Tego otrzymanego od Ojca Ducha, który nieustannie w Nim jest (por. np. J 1, 32).

Zwracając się do swojej Matki i odpowiadając na Jej prośbę, Zbawiciel kieruje nas wszystkich ku swojej godzinie i uczestnictwu w niej. Kiedy godzina ta wreszcie nadejdzie, Ewangelista znowu będzie mówił o Matce Zbawiciela (J 19, 25n). Maryja będzie tam niejako reprezentować tych wszystkich, którzy umieją odczytać nadejście Mesjasza, objawienie Jego chwały, czyli Jego paschalnego, zbawczego dzieła, oraz przyjmują dar uczestnictwa w tym dziele.

2. Pod krzyżem Chrystusa: gromadzenie rodziny Ojca i dar Ducha jednoczyciela

Jeśli chodzi o Matkę Jezusa, w kontekście misterium paschalnego, to Pismo święte jednoznacznie stawia akcent na Jej obecności przy krzyżu Syna (J 19, 25-26). W godzinie swojego wywyższenia i otoczenia chwałą, w godzinie swojego triumfalnego paschalnego przejścia, wejścia do domu Ojca, Jezus nie jest sam. Jednoznacznie podkreślają to wszyscy Ewangelista (por. Mt 27, 55). W swojej relacji dotyczącej tego wydarzenia św. Jan stara się uwydatnić, że mimo wszystko uczniowie¹⁸ są z Chrystusem. Są z Nim, gdy dopełnia się pierwsza część Jego misterium paschalnego, Jego męka i śmierć. Są oni obecni także pod krzyżem Zbawiciela i mają udział w ostatnich chwilach Jego ziemskiego życia przed zmartwychwstaniem. Ewangelia wg św. Jana podkreśla, że uczniowie są wtedy blisko krzyża, obok Chrystusa (por. np. J 19, 25: *obok krzyża* oraz Łk 23, 49: *stali z daleka*). W tych okolicznościach św. Jan zdaje sprawę z ostatniego przesłania Zbawiciela sprzed Jego śmierci.

Wokół Zbawiciela zbierają się uczniowie. Chrystus gromadzi uczniów w swoim misterium paschalnym. I dokonuje się to, zanim jeszcze zostanie On wywyższony przez zmartwychwstanie. Ma to miejsce już podczas Jego otoczenia chwałą na krzyżu. W swojej Ewangelii św. Jan odnotowuje słowa, którym jednoznacznie nadaje rangę proroctwa dotyczącego Mesjasza i Jego dzieła. *Wówczas jeden z nich, Kajfasz, który w owym roku był najwyższym kapłanem, rzekł do nich: Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod uwagę, że lepiej jest dla was, gdy jeden człowiek umrze za lud, niż miałby zginąć cały naród. Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział proroc-*

¹⁸ Trudno byłoby odmówić miana „uczniów” osobom wymienionym w J 19, 25-26 czy ograniczyć znaczenie tego określenia np. tylko do mężczyzn (por. np. Łk 8, 1n; 10, 38n).

two, że Jezus miał umrzeć za naród, a nie tylko za naród, ale także, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno (J 11, 49-52). Ten sam Ewangelista przekazuje także następujące słowa Chrystusa: *A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie* (J 12, 32). Natychmiast też wyjaśnia, że Jezus mówi o swoim wywyższeniu na krzyżu i o jego zbawczych skutkach. *To powiedział zaznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć* (J 12, 33). Zarówno J 11, 49-52 jak J 12, 32 ukazują Jezusa jako Tego, który gromadzi. W obu wypadkach Ewangelista podkreśla znacznie przesłania i wyjaśnia je. W jednym i drugim tekście jest powiedziane, że Chrystus gromadzi poprzez swoje misterium paschalne. Ten dar jest ofiarowany wszystkim bez wyjątku (por. zwłaszcza J 12, 32), a jego wypełnianie wiąże się z godziną Jezusa, z Jego wywyższeniem i otoczeniem chwałą.

Wywyższenie Jezusa ma doprowadzić do zjednoczenia, zgromadzenia dzieci Ojca (J 11, 52)¹⁹, które znajdują się w rozproszeniu. Dzieje Starego Przymierza znają tragedię rozproszenia ludu wybranego, dzieci Boga. Stare Przymierze zapowiada także dzieło ponownego zgromadzenia rozproszonych dzieci Bożych. Otóż tego w pełni zbawczego dzieła dokona sam Bóg objawiając w ten sposób swoje ojcostwo (por. np. Jr 31, 7-9; Ez 37, 15-22)²⁰. Samo zaś zgromadzenie rozproszonych nie ograniczy się jedynie do Izraela (por. np. Za 8, 20. 22)²¹. Nowe Przymierze mówi o realizacji tego dzieła. I ma to miejsce w Chrystusie. Doskonale oddaje to np. następujący fragment *Listu do Efezjan*: *On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur - wrogość. W swym ciele pozbawił On mocy Pra-*

¹⁹ W pismach składających się na Nowy Testament słowo „Bóg” (gr. theos) nigdy nie odnosi się do Ducha Świętego (co oczywiście w niczym nie przeczy Jego bóstwu czy dogmatowi o Trójcy Świętej); do Syna stosuje się ono w J 1, 1. 18; 20, 28; Rz 9, 5; Tt 2, 13; 1 J 5, 20 (czyli sześć razy). W pozostałych około 1312 miejscach słowo to oznacza Boga Ojca. Por. M. CORBIN, *La paternité de Dieu*, Paryż 1998, 10.

²⁰ Jr 31, 7-9: *To bowiem mówi Pan: Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów! Głoście, wychwalajcie i mówcie: Pan wybawił swój lud, Resztę Izraela! Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z położnicą: powracają wielką gromadą. Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiędę ich do strumienia wody równą drogą - nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierworodnym.*

²¹ Za 8, 20. 22: *W przyszłości przyjdą ludy i mieszkańcy wielu miast. [...] I tak liczne ludy i mnogie narody przychodzić będą, aby szukać Pana Zastępów w Jeruzalem i zjednać sobie przychylność Pana. [...] W owych dniach dziesięciu mężów ze wszystkich narodów i języków uchwyci się skrajną płaszczą człowieka z Judy, mówiąc: Chcemy iść z wami, albowiem zrozumieliśmy, że z wami jest Bóg.*

wo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. A przyszedłszy zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy blisko, bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga (Ef 2, 14-19).

List do Efezjan stwierdza, że to dzieło gromadzenia dokonuje się przez Chrystusa w Duchu. Jak zobaczymy, dany przez Chrystusa Duch jednoczy już na Kalwarii. Paschalne misterium Chrystusa, Jego godzina, Jego chwała i wywyższenie jednoczy ludzi między sobą. Jest to możliwe, bo poprzez to misterium, gromadząc swoich rozproszonych braci i siostry, Chrystus jednoczy ich także ze sobą. *Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie - czyli macie udział w Jego paschalnym misterium krzyża i zmartwychwstania (por. np. Rz 6, 3-11) - przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie (Ga 3, 27-28; por. w. 26).* Jednocząc ludzi z sobą, Jezus prowadzi nas ku Ojcu, jednoczy z Ojcem. Sprowadza ku Niemu z rozproszenia grzechu i nie-nawiści dając dzieciom Ojca (por. np. Ef 5, 1). Cytowany wcześniej fragment *Listu do Efezjan* łączy to dzieło, cały czas w nawiązaniu do krzyża Chrystusa, do Jego misterium paschalnego, także z Duchem Świętym: *w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca (Ef 2, 18).* Duch Święty jest Duchem Chrystusowego gromadzenia rozproszonych dzieci Bożych²². *Wszycyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszycyśmy też zostali napojeni jednym Duchem (1 Kor 12, 13).* Chrystus poprzez swoją godzinę (por. J 2, 4) ma zjednoczyć rozproszone dzieci Ojca, i te należące do Starego Przymierza, i te nie mające udziału w Starym Przymierzu. Zjednoczenie ma więc charakter jak najbardziej powszechny, jest ofiarowane każdemu. To możliwe dzięki Chrystusowi zjednoczenie stanowi cel misji Zbawiciela. Jest to zjednoczenie z Ojcem w jedną rodzinę. Przeprowadzenie do Niego tych, którzy

²² Por. A. DALBESIO, *Lo Spirito Santo nel Nuovo Testamento, nella Chiesa, nella vita cristiana*, Cinisello Balsamo 1998, 139n.

od Niego odeszli i giną właśnie z tego powodu²³. Zgromadzeni ponownie odkrywają swoją godność i w pewnym sensie jeszcze bardziej stają się dziećmi Boga Ojca. O wypełnieniu tego dzieła oraz o warunkach uczestniczenia w nim mówi już początek Ewangelii św. Jana: *Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego - którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili* (J 1, 12-13).

Św. Jan mówi o zgromadzeniu uczniów obok krzyża, u stóp wywyższonego Chrystusa, zwłaszcza o obecności Jego Matki oraz umiłowanego ucznia (J 19, 25n). Również w ten sposób wydaje się on zaznaczać, że dzieło gromadzenia już się rozpoczęło, że mimo wszystko spełniają się słowa Chrystusa: *A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie* (J 12, 32). Ta tak bardzo podkreślana obecność Maryi oraz umiłowanego ucznia przy Jezusie w Jego godzinie jest początkiem i symbolem tego otwartego na wszystkich gromadzenia. A przecież rzeczywiście, i św. Jan to podkreśla, jest to także czas jak najbardziej prawdziwej męki i śmierci Jezusa. Ewangelista przypomina także, iż to gromadzenie u stóp wywyższonego na krzyżu i umierającego Chrystusa chronologicznie znajduje się na tej samej linii, którą wyznacza wcześniejsze odejście, rozproszenie przynajmniej części uczniów Zbawiciela²⁴. *Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie - każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną* (J 16, 32). Chrystusowe gromadzenie ma więcej mocy niż ludzkie rozpraszenie i to nawet w chwilach najbardziej dramatycznych i naznaczonych ciemnościami oraz mocą zła (por. Łk 22, 53 oraz J 12, 31). Godzina Jezusa nie tylko gromadzi i przewycięża rozproszenie godziny ciemności. Ona także zajmuje przywłaszczone sobie przez godzinę ciemności miejsce.

Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie (J 19, 26-27). Przy Jezusie w Jego godzinie jest grupa uczniów (w. 25). Obecność dwojga spośród nich zostaje szczególnie podkreślona. Oboje zajmują bardzo ważne miejsce w przesłaniu Janowej Ewangelii. Jest to Matka Jezusa i, „obok Niej”, umiło-

²³ Por. np. przypowieść o ojcu marnotrawnego syna Łk 15, 11n (np. w w. 17 czytamy: *Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę*).

²⁴ Szerzej na ten temat por. np. M.-A. CHEVALLIER, *La fondation de „l'Église”...*, 63.

wany uczeń. Uczeń znajduje się obok Matki, a nie odwrotnie. Oni są już razem, zgromadzeni właśnie - w godzinie wywyższenia Chrystusa - przez samego Zbawiciela. O tej jedności Jezus będzie także mówił, i to nie tylko do nich dwojga. Co więcej, św. Jan podkreśla, że chodzi tu o jedne z ostatnich słów Chrystusa wypowiedzianych przed Jego powrotem do Ojca. Jest wolą Jezusa, Jego ostatnią wolą, żeby Jego Matka oraz umiłowany uczeń tworzyli jedną rodzinę. Także jeśli chodzi o rodzinę Bożą, to do jej zasadniczych przymiotów należy jedność, jedyność. W godzinie Jezusa Maryja nie przestaje być Jego Matką. Rodząca się w blasku chwały godziny Jezusa rodzina złożona z Matki Zbawiciela i Jego umiłowanego ucznia jest rodziną Jezusa²⁵. Przez Jezusa jest to rodzina samego Ojca (por. Ef 2, 19). Matka Jezusa zostaje ogłoszona w chwili wywyższenia Chrystusa także Matką ucznia. A nie ma żadnych wątpliwości, że wywyższenie Jezusa, Jego godzina i wszystko, co jej dotyczy jest bardzo ważne, zasadnicze dla dzieła zbawienia.

Przesłanie Nowego Przymierza niejedną raz mówi o rodzinie Bożej (por. np. Ef 2, 19; Ga 6, 10). Mówi o niej już sam początek Ewangelii św. Jana, przypominając jednocześnie o groźbie tragicznego dramatu, o groźbie odrzucenia daru przynależenia do niej (por. J 7, 5). *Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego - którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili* (J 1, 11-13). Można powiedzieć, że dzieło Chrystusa polega na odnowieniu czy też tworzeniu rodziny Bożej. Będzie ona składać się z tych, którzy przyjęli Syna danego im przez Ojca w mocy Ducha (por. np. J 1, 32). Gromadzenie rozproszonych dzieci Bożych dokonuje się w Duchu Świętym. Chrystus *przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę* (Hbr 9, 14). Duch Ojca i Chrystusa (por. Ga 4, 4n) dalej będzie prowadził to dzieło aż po jego pełnię: *Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem* (1 Kor 12, 13). Jakkolwiek by było, godzina Jezusa, Jego misterium przejścia do Ojca jest w jakiejś mierze misterium Jego odejścia. Stajemy tu wobec niebagatelnego wyzwania dla naszej ludzkiej logiki. Jednocześnie chodzi przecież o dalszą Jego zbawczą obecność w świecie (por. np. Mt 28,

²⁵ Zmartwychwstały Chrystus mówi do Marii Magdaleny: *Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im* (J 20, 17). Również takie teksty jak np. Rz 8, 29 oraz Hbr 2, 11-12. 17 ukazują nasz związek z Chrystusem Panem, sięgając po słowo „brat”.

20; Mk 16, 16-20). Na dodatek sam Jezus zapewnia, że to odejście jest dla nas korzystne: *Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Poczyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošę Go do was* (J 16, 7). Korzyścią, o jakiej mówi Chrystus, jest przyjście Ducha Świętego. Chrystus wyjaśnia również, że to On sam będzie źródłem, poprzez które Poczyciel będzie obecny. Odpowiada to innym słowom Zbawiciela odnotowanym u św. Jana: *Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was* (J 14, 18).

Powróćmy teraz jeszcze do ludzi najbliższych Chrystusowi w Jego godzinie. Razem z Jezusem mają oni udział w Bożym *kairos*²⁶, czasie łaski gromadzenia dzieci Ojca w ofierze, którą Jezus składa przez Ducha. Poprzez Matkę Jezusa, która jest już i Matką ucznia, oraz poprzez samego ucznia, uczniowie wszystkich czasów są w jakiś sposób tam obecni i dostępują udziału w misterium godziny Jezusa. Na związek Jezusa i Maryi składa się także relacja syn - matka. W przypadku Jezusa i Maryi zostaje ona doprowadzona do pełni poprzez łaskę i wiarę²⁷. Kim jest nowy syn Matki Jezusa, który otrzymał od swojego Mistrza Jego Matkę za swoją, pozostając uczniem jednocześnie staje się bratem²⁸ swojego Mistrza i Pana? Określenia typu „uczeń, którego Jezus miłował” pojawiają się w czasie Ostatniej Wieczerzy (J 13, 23; następnie w J 19, 26; 20, 2; 21, 7. 20). Jesteśmy w samym misterium paschalnym, w godzinie Jezusa - a jeśli nie, to przynajmniej u ich progu. I wtedy uczeń ten bez jakiegokolwiek cienia niewierności jest bliżej Jezusa niż inni ludzie. Pod tym względem wyprzedza go jedynie Matka Jezusa: pod krzyżem uczeń umiłowany stoi obok Niej (J 19, 26). I nic nie wskazuje, by w jakikolwiek sposób tracił on na tym „pośrednictwie” Maryi. Wiadomości przekazane przez słowo Boże ukazują, że jest wręcz przeciwnie. On - człowiek i uczeń otrzymuje Matkę, zostaje synem Matki Pana Jezusa i Jego bratem. Ma miejsce w rodzinie Ojca. Jak zobaczymy, jako jeden z pierwszych otrzyma także Ducha tej rodziny, Ducha Ojca i Chrystusa (por. np. Rz 8, 14n; Ga 4, 4n). Św. Jan mówi o umiłowanym uczniu w związku ze zdradą Judasza (13, 21n) i ukrzyżowaniem (19, 26). Stwierdza, że umiłowany uczeń jest świadkiem, iż grób wywyższonego Chrystusa jest pusty (20, 2n), że jest świadkiem i uczestnikiem spotkań Zmartwych-

²⁶ Na temat teologicznego znaczenia *kairos* jako szczególnego czasu łaski i zbawienia por. np. S. BIELECKI, *Καιρός chrześcijanina w ujęciu listów św. Pawła*, Lublin 1996.

²⁷ Por. np. Łk 1, 28. 45. Jak wiedzieliśmy, na swój sposób ukazują to także wydarzenia z Kany.

²⁸ Por. choćby wzmiankowane już J 20, 17; Rz 8, 29; Hbr 2, 11-12. 17.

wstałego z uczniami w Galilei (21, 1n). Mniejsza w tej chwili o to, czy uznać, że wzmianek tych jest dużo lub mało. Pozostawmy też na uboczu problem, kim jest uczeń umiłowany, czy jest to np. Ewangelista? Otóż w niektórych tekstach słowo Boże chce mówić o jakimś człowieku właśnie jako o umiłowanym uczniu Chrystusa. Czy intencja ta nie jest ważna? Na dodatek teksty, w których jest mowa o uczniu umiłowanym, dotyczą wydarzeń bardzo ważnych i na dodatek powiązanych z misterium paschalnym²⁹. Według słów Jezusa zapisanych w J 21, 22 i powtórzonych natychmiast (!) w w. 23, uczeń umiłowany otrzymuje bardzo ważną misję (por. J 20, 21). Będzie on szczególnym świadkiem Jezusa podczas całego czasu między Jego powrotem do Ojca i przyjściem w chwale przy końcu wieków (por. w. 24). Podsumowując można powiedzieć, że umiłowany uczeń symbolizuje wszystkich uczniów Chrystusa, jednak w szczególny sposób ta jego misja odnosi się do tych, których sam Syn wprowadził w misterium swojej godziny, w misterium swojej męki, śmierci i zmartwychwstania, tak by byli niezawodnymi świadkami³⁰. Takim jest właśnie nowy syn Maryi, dany Jej przez wywyższonego Jezusa, syn Ojca w Synu Jednorodzonym.

Istnieje opinia, według której Matka Jezusa w pewnym sensie symbolizuje „dawną” rodzinę Chrystusa, lud wybrany Starego Przymierza (por. np. J 8, 31n; Rz 1, 3; 9, 5). Dokładniej będzie chodziło o tych jej członków, którzy umieli rozpoznać Jezusa, Jego godzinę oraz wyciągnąć z tego konsekwencje. W takim razie uczeń umiłowany wskazywałby może przede wszystkim nowe „pokolenie” uczniów³¹. Jakkolwiek by nie patrzeć na tę interpretację, to w swojej godzinie Jezus gromadzi rodzinę Bożą. Można powiedzieć, że wtedy ona rodzi się³². Jej członkowie, niezależnie od ich pochodzenia „według ciała” (por. Rz 9, 5 i 1, 3) niejako rodzą się ponownie (por. J 3, 3n) z tego Bożego dzieła³³, w którym wszystko się skupia, które gromadzi z rozproszenia, z wygnania dzieci Boże.

²⁹ Prawdopodobnie do tej listy trzeba jeszcze dodać J 18, 15, gdzie jest mowa o „innym uczniu”. Również i w wypadku tego tekstu jesteśmy w kontekście godziny Jezusa, Jego misterium paschalnego.

³⁰ Por. M.-A. CHEVALLIER, *La fondation de „l'Église”...*, 65n.

³¹ Por. TENZE, *Souffle de Dieu. Le Saint-Esprit dans le Nouveau Testament*, vol. II: *L'apôtre Paul - Les écrits johanniques - L'héritage paulinien - Réflexions finales*, Paris 1990, 502n.

³² Por. np. SC 5.

³³ Rz 1, 3-4 ukazuje misterium paschalne również w odniesieniu do Chrystusa jako swego rodzaju początek, narodziny do nowego, „wyższego” sposobu istnienia: [Jest to Ewangelia] o Jego Synu - pochodzącym według ciała z rodu Dawida, a ustanowionym według Ducha Świętości przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym - o Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

Są oni zrodzeni i zachowywani przez miłość Jezusa (por. J 13, 1). Na mocy tej miłości oraz uczestnictwa w rodzinie Bożej są oni powołani do dania świadectwa prawdzie. *Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. Właśnie tłum ludzi siedział wokół Niego [...]. Odpowiedział im: Któż jest moją matką i którzy są braćmi? I spoglądając na siedzących dookoła Niego rzekł: Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką* (Mk 3, 31-35). To w taki sposób zostaje ukonstytuowana nowa rodzina Jezusa: poprzez podjęcie daru łaski. Jezus zwraca się do Matki, by uznała w uczniu swojego prawowitego, prawdziwego syna (por. J 8, 31n). Z drugiej strony uczeń ma uznać w Matce Jezusa swoją matkę. To właśnie poczynając od godziny Jezusa obydwójce podejmują swoje nowe zadania. Serce nowej rodziny będzie biło mocą misterium paschalnego.

Jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssales. Lecz On rzekł: Owszem, ale przecież błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je (Łk 11, 27-28). Odpowiedź Jezusa udzielona kobiecie, która głosi pochwałę Jego Matki, mówi o przyjęciu Bożego przesłania. W godzinie Chrystusa, pod Jego krzyżem Maryja staje się naszą Matką w przystaniu na słowa Syna skierowane do Niej samej oraz do umiłowanego ucznia. Postawa Maryi nie jest bez znaczenia dla postawy ucznia, otwiera drogę dla danej przez niego odpowiedzi³⁴. *Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie* (J 19, 26-27). Nowa rodzina Jezusa oraz nowe macierzyństwo ze strony Maryi staje się na słowa Jezusa i Jego mocą (por. J 1, 3). Nie dokonuje się ono jednak bez człowieka, bez Maryi, bez ucznia, bez przyjęcia przez nich daru godziny Jezusa, bez ich miłości i zgody. Słowo Boże zna i podsuwa naszemu posłuszeństwu wiary prawdę: zbawienie pochodzi jedynie od Ojca i Syna i Ducha Świętego, zbawienie jest darmowym darem Ich miłości, Ich łaski (por. np. Ef 2, 4n). Jednocześnie to samo słowo Boże, mówiąc o tym samym dziele zbawienia, dopełnia bogactwa obrazu tego misterium wskazując na współpracę człowieka z Bogiem

³⁴ Jeśli pod krzyżem Chrystusa umiłowany uczeń reprezentuje wszystkich uczniów Chrystusa, w takim razie na drodze zbawczej odpowiedzi ucznia dawanej Zbawicielowi znajduje się Jego Matka, Jej postawa, przykład, Jej wiara i miłość (por. J 2, 5: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*).

w jego wypełnieniu (por. np. 1 Kor 3, 9; 1 Tes 3, 2; por. też Kol 4, 11; 3 J 8; Mk 16, 20), na konieczność tej współpracy z naszej strony (por. np. Ga 5, 19-23; Rz 8, 5-14). Maryja jest Matką Kościoła i Jego typem. Nie pozostaje Ona sama, ale jest solidarna z uczniem i uczniami, ze świadkiem i świadkami oraz z uczestnikiem i uczestnikami Jego misterium paschalnego. Solidarność ta nie ogranicza się jedynie np. do dania wzoru. Jest ona solidarnością uczestnictwa w misterium paschalnym, w przyjęciu i podjęciu Bożego daru zbawienia, przyjęcia nas jako swoje dzieci.

Chrystus zapowiadał utworzenie swojej nowej rodziny, tj. Kościoła w J 10, 1n (zwłaszcza w. 16; por. 10, 26-29). Jest to rodzina otwarta na wszystkich (por. np. J 18, 37: *Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu* oraz cytowane już J 11, 51n). Takie teksty jak np. J 10, 1n; 11, 51n wiążą powstanie nowej rodziny Jezusa i Ojca z dającym życie misterium paschalnym. *Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. Stało tam naczynie pełne octu. Nalożono więc na hizop gąbkę pełną octu i podano Mu do ust. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Wykonało się! I skłoniwszy głowę oddał ducha* (J 19, 28-30). Mamy do czynienia z ostatnimi słowami Chrystusa wypowiedzianymi przed Jego śmiercią i zmartwychwstaniem (tak jak je odnotowuje św. Jan). Ewangelista podkreśla: *Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało* (J 19, 28a). Słowa te odsyłają do wcześniejszej wypowiedzi Jezusa skierowanej do Matki i do ucznia. Powstanie nowej rodziny Jezusa, nowej rodziny Bożej w świecie należy do wydarzeń i darów wynikających z wypełnienia dzieła Chrystusa. Św. Jan przekazuje nam także następujące słowa wywyższonego Chrystusa: *aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę* (J 19, 28b). Chodzi o Ps 69, 22. Być może jednak jest to także nawiązanie do słów samego Jezusa. Nawet w godzinie swojej męki i śmierci Jezus jest Panem wszystkiego. *Czyż nie mam pić kielicha, który Mi podał Ojciec?* I Ewangelista podkreśla to przez powtórzenie: *Wykonało się!* (J 19, 30b; por. w. 28a). Godzina Jezusa jest naznaczona pełnią Jego Bożego, chcianego działania³⁵. To samo dotyczy także i ustanawiania właśnie w tej godzinie nowej rodziny Bożej. Ewangelista dodaje: *I skłoniwszy głowę oddał ducha* (J 19, 30). Polskie „oddał” tłumaczy tu greckie *παρέδωκεν*. Czy pisząc „oddał ducha” (J 19, 30) Ewangelista chce mówić w ten sposób jedynie o śmierci fizycznej Jezusa? W czasach Nowego Testamen-

³⁵ Por. P. PERKINS, *The Gospel According to John*, w: *The New Jerome Biblical Commentary*. Edited by R.E. BROWN, A. FITZMYER, J. ROLAND, E. MURPHY, London 1992, 982.

tu użyty tu czasownik znaczy „przekazać”. W znaczeniu „biologicznym” oddania ostatniego tchnienia παραδίδωμι jest poświadczony dopiero w II w. Już na samym początku czwartej Ewangelii Jezus zostaje przedstawiony jako Ten, który posiada Ducha Bożego i to posiada Go na sposób trwały. *Ujrzałem Ducha, który jak gołębica zstępował z nieba i spoczął na Nim* (J 1, 32). Duch, zstępuje z nieba, od Ojca (por. J 1, 33). Tak samo od Ojca przyszło Słowo, które stało się ciałem (por. J 1, 1n). Czy w J 19, 30 Ewangelista nie mówi o przekazaniu przez wywyższonego Jezusa swojego Ducha w swej godzinie? Przynajmniej nie da się tego jednoznacznie wykluczyć. Jeśli zaś tak jest, to jeszcze bardziej zostaje nam objawiona pełnia godziny Jezusa. Przyjmijmy, że w Janowym „przekazał ducha” (19, 30) chodzi właśnie (czy przynajmniej: także) o przekazanie Ducha Świętego³⁶. Można byłoby rozumieć te słowa: „przekazał Ducha Bogu Ojcu” (por. Łk 23, 46). Zanim przejdziemy do drugiej możliwej odpowiedzi na pytanie, komu Jezus przekazuje w swoją godzinę otrzymanego od Ojca Ducha (por. np. J 1, 32n), warto zaznaczyć przynajmniej jeszcze jedno. Św. Jan wyraźnie stwierdza: Jezus „przekazał” swojego Ducha. To Jezus w wypełnieniu swojej godziny działa, daje, udziela również Ducha. W godzinę Jezusa nic nie dokonuje się bez Jego woli, zgody. Jest to naprawdę Jego godzina, godzina Jego działania i Jego zwycięstwa. A oto druga możliwa odpowiedź na pytanie, komu Jezus chce przekazać swojego Ducha w swoją godzinę, komu rzeczywiście Go przekazuje. Jezus przekazuje swojego Ducha uczniom³⁷. Według J 19, 25n na pierwszy plan wysuwa się tu Matka

³⁶ Nie możemy tu wejść w szczegóły zagadnienia. Taka jednak interpretacja wydaje się nam najsluszniejsza. Szerzej na ten temat por. np. J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*, Kielce 1998, 206n; R. LAURENTIN, *Nieznamy Duch Święty. Odkrywanie Jego Doświadczenia i Jego Osoby*, Kraków 1998, 150n.

³⁷ W wypadku przyjęcia takiego rozwiązania nie tylko nie ma żadnej sprzeczności np. z J 20, 21n, ale tak rozumiane J 19, 30 i J 20, 21 doskonale się uzupełniają, por. np. *Pełna jest ziemia Twego Ducha, Panie. Oficjalny dokument Komisji Teologiczno - Historycznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, Katowice 1997, 64: *W owej godzinie, według Ewangelii Jana, Jezus umierając «oddal Ducha» (J 19, 30), wyrażenie, które historycznie oznacza oddanie Ojcu przez śmierć tego ożywczego tchnienia, które od Niego otrzymał, teologicznie oznacza także dar Ducha Świętego dla wiernych. W czwartej Ewangelii ostatnie tchnienie nie ma oznaczać zryczajnej śmierci biologicznej, ale Tchnienie Ducha dające życie, ożywiający stworzenie i wszelki byt, również Kościół reprezentowany przez Maryję i umiłowanego Ucznia. Otrzymanego od Ojca Ducha Jezus daje teraz wierzącym właśnie w akcie swej odkupieńczej śmierci, jak mówi, gdy po zmartwychwstaniu zwracając się do Jedenastu «tchnął na nich i powiedział im: „weźmijcie Ducha Świętego” (J 20, 22). Por. też DeV 45 oraz R. POUDIÉ, *Tchnienie życia. Duch Święty w Biblii*, Częstochowa 1998, 107.*

Zbawiciela³⁸. J 1, 32-33 podkreśla, że w świecie Jezus stał się trwałym miejscem przebywania Ducha Bożego³⁹: Duch nie tylko zstępuje na Jezusa, ale trwale w Nim pozostaje. Już Stare Przymierze zapowiada, że tak właśnie będzie w przypadku Mesjasza (pr. Iz 11, 1n: *I wyrosnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej Duch Pański*). To, że Duch spoczywa na Jezusie, jest informacją bardzo ważną. Np. św. Janowi Chrzcicielowi zostaje dane właśnie w ten sposób rozpoznać Mesjasza i następnie wskazać Go innym (J 1, 25n). Przesłanie, że Duch przebywa w Jezusie według M.A. Chevalliera jest zamierzoną aluzją do Shekinah (od hebr. *shakan*, „zamieszkiwać”, „przebywać”). Odwołując się do Shekinah, wyjaśniano obecność Boga w świątyni Jerozolimskiej oraz w przyszłej świątyni eschatologicznej mówiąc, że jednocześnie pozostaje On całkowicie transcendentny. W czasach Nowego Testamentu Shekinah oraz „Duch Świętości” były pojęciami ściśle ze sobą powiązanyymi. Rabinzi wyjaśniali, że obecność Ducha Bożego w Świątyni zależała od Shekinah⁴⁰. Czwarta Ewangelia ukazuje Chrystusa jako świątynię eschatologiczną w świecie. *Ujrzycie niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego* (J 1, 51, prawdopodobnie jest to aluzja do Rdz 28, 10-19, do domu Bożego w Betel). W J 2, 19-21 mamy następujące słowa: *Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo. [...] On zaś mówił o świątyni swego ciała* (por. 4, 20-26)⁴¹. W czasach ostatecznych, mesjańskich Jezus jest więc „miejscem”, z którego rozpoczyna się pełnia zbawczej (por. np. J 6, 63) i wiecznej obecności Ducha Bożego (por. J 7, 37n). *Poprzez śmierć Jezusa stało się coś z Jego Pneuma, poprzez śmierć «zaistniało coś», czego wcześniej w ten sposób nie było,*

³⁸ Por. np. G.M. BARTOSIK, *Przybytek Ducha Świętego. Relacja Duch Święty - Maryja według Pisma Świętego i Ojców Kościoła*, w: *Duch Odnowiciel*, red. L. BALTER (Kolekcja „Communio”, 12), Poznań 1998, 146: *Słowa mówiące o oddaniu Ducha [podkreślenie G.M. Bartosika] w chwili śmierci mogą więc oznaczać, iż pierwszymi osobami, które zostały obdarowane [...] Darem Ducha Parakleta, były osoby stojące pod krzyżem, a wśród nich znajdująca się tam Matka Jezusa.*

³⁹ Por. H. LANGKAMMER, *Pneumatologia biblijna (ruach - pneuma)*, Opole 1998, 128n.

⁴⁰ M.-A. CHEVALLIER, *La fondation de „l'Église”...*, 68n. J 1, 14 może stanowić aluzję do Shekinah. Tekst grecki mówi dosłownie: *Słowo [...] rozbiło namiot między nami*. Po grecku „rozbiło namiot” to εσκήνωσεν. Składające się na ten wyraz spółgłoski odpowiadają hebrajskiemu słowu Shekinah.

⁴¹ Słowo Boże jednoznacznie łączy przesłanie zawarte w J 2, 19n z misterium paschalnym Jezusa, a więc także z Jego godziną (por. w. 22). Misterium paschalne jest także w całym tego słowa znaczeniu misterium działania Ducha Świętego (por. np. Hbr 9, 14; Rz 1, 4; 8, 11n).

mianowicie Duch pozostający „na zawsze” [...] z uczniami (J 14, 16), będący Darem dla Kościoła (por. J 20, 22n)⁴². W Janowej perspektywie świat jednoznacznie, radykalnie potrzebuje zbawienia. Znakiem i sakramentem tego zbawienia będzie obecność Ducha (por. np. J 20, 21n; 7, 37n; 4, 10n). Wypełnienie dzieła zbawienia wymaga, by Duch był obecny także po odejściu, po powrocie Jezusa do Ojca. *Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošę Go do was* (J 16, 7). Chodzi więc o losy dzieła zbawienia: o dalszą obecność Ducha, a nawet o Jego przekazywanie, udzielanie. W tym dziele Kościół otrzymuje zasadniczy udział (por. Dz 8, 14n). W swojej godzinie Jezus przekazuje Ducha, który daje życie wieczne. Przekazuje Go Kościołowi w czasie swojego wywyższenia, otoczenia chwałą. *A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony* (J 7, 39)⁴³. Matka ucznia i uczniów oraz uczniowie Chrystusa otrzymują Ducha, stają się Jego świątynią. W ten sposób dla św. Jana Kościół i poszczególny chrześcijanin jest „miejscem” przebywania Ducha (Jego przybytkiem) już od godziny Jezusa (por. naukę na ten temat zawartą w 1 Kor 3, 16n; 6, 19)⁴⁴. Kościół stanie się niejako punktem wyjścia dla zbawczego działania Ducha Świętego (por. Dz 2, 1n). Według św. Jana otoczenie chwałą Jezusa, Jego wywyższenie dokonuje się już na krzyżu, na samym początku misterium paschalnego (por. o otoczeniu chwałą poczynając od krzyża J 12, 23-24. 27-28; 13, 31-32; 17, 1; o wywyższeniu na krzyżu 3, 14; 8, 28; 12, 32-34). W chwili śmierci Chrystus ustanawia swój Kościół powszechny⁴⁵. Kościołem czyni tych, którzy są zebrani u stóp Jego krzyża. To im przekazuje swojego Ducha, który w Nim samym zamieszkuje. W ten sposób od tej chwili Kościół będzie, w nieprze-

⁴² E. PIOTROWSKI, *Duch Chrystusa*, w: *Wokół tajemnicy Ducha Świętego. Materiały seminarium wykładowców dogmatyki. Góra Świętej Anny 20-21.10.1998*, red. P. JASKÓŁA, Opole 1998, 61n. Por. F.J. MOLONEY, *Johannine Theology*, w: *The New Jerome Biblical Commentary...*, 1424.

⁴³ Słowa Jezusa z J 7, 39 znajdują się w kontekście obchodów święta o charakterze paschalnym, święta upamiętniającego wydarzenia zazwyczaj sumarycznie określanego mianem „wyjście z Egiptu” (jeśli chodzi o więcej szczegółów na temat liturgii tego święta oraz przesłania zawartego w obecnej tam symbolice wody, por. np. F. MICKIEWICZ, *Znaki Ducha Świętego*, Ząbki, 1998, 26n). Warto przypomnieć, że Hbr 3, 15n ukazuje życie chrześcijanina jako paschalne wejście do odpoczynku, do wolności Bożej (por. 4, 1). Otóż dzieła tego Ojciec dokonuje przez Chrystusa w mocy Ducha (por. np. J 3, 1n; Rz 8, 1n).

⁴⁴ W litanii loretańskiej Najświętsza Maryja Panna jest określana także mianem przybytku Ducha Świętego.

⁴⁵ Por. np. SC 5.

rwany z Jezusem, mieszkaniem, świątynią Ducha w świecie, stamtąd Duch będzie działał (por. J 20, 19n). Będzie na zawsze z uczniami, będzie w nich przebywał, będzie w nich (J 14, 16-17; o charakterze powszechnym zawartych tu obietnic świadczy J 17, 20). Św. Paweł w 1 Kor 3, 16-17 ukazuje Kościół właśnie jako tę świątynię eschatologiczną, czyli pełni czasu. W 1 Kor 6, 19 Apostoł mówi o tym samym misterium w odniesieniu do poszczególnego wiernego. Z kolei J 20, 19n przekaże naukę o misji i o darze Ducha ze względu na tę misję, o misji wprowadzania w mocy Ducha do Bożej rodziny (por. J 20, 21b).

J 19, 30 ukazuje, że Chrystus obdarza Duchem swój Kościół, który zakłada. Daje mu swoje życiodajne Tchnienie⁴⁶, które mocą misterium paschalnego Zbawiciela będzie prowadzić ku życiu wiecznemu, wyprowadzać ze śmierci i wprowadzać w prawdziwe i pełne życie. W ten sposób już śmierć Chrystusa znajduje się u początku naszego powstania z martwych i pełni życia, gromadzenia się przy Ojcu przez Chrystusa w Duchu Świętym. Kościół się rodzi i zgodnie ze swoją zapowiedzią (J 7, 39) Zbawiciel nie pozostawia nawet przez chwilę swoich uczniów sierotami (14, 18). Tego samego Ducha Ojca i Syna otrzymują wszyscy. W podjęciu tego Daru Matka Jezusa i Kościół oraz uczeń umiłowany przedstawiają wszystkich należących do rodziny Bożej. Rodzina ta nie mogłaby obejść się bez Ducha Jezusa, bez Ducha Ojca. To ten otrzymany i przyjęty Duch jednoczy z Ojcem i z Synem i w ten sposób jednoczy także samych ludzi pomiędzy sobą.

* * *

Godzina Jezusa wypełniona w Krzyżu, a wzmiankowana przez Niego już w Kanie Galilejskiej, ma charakter centralny dla naszego zbawienia. Czy nie powinno zastanawiać, że w obu wydarzeniach słowo Boże wzmiankuje o Matce Jezusa? Słowo Boże nie tylko tam o Niej wzmiankuje, ale bardzo dobitnie ukazuje Jej rolę, to, co Ona czyni. I jest to także swoista odpowiedź, która wskazuje, co my mamy zrobić.

Założenie Kościoła jest jednym z najważniejszych czynów dokonanych przez Jezusa. Chrystus zakłada Kościół jako swoją rodzinę, w której jest miejsce dla każdego, kto pragnie do niej należeć. Kościół to rodzina Boża. Zaś dzieło zbawienia polega właśnie na

⁴⁶ Por. np. wyznanie wiary nicejsko-konstantynopolitańskie: *Pana i Ożywiciela*.

jej zgromadzeniu (por. np. J 11, 49n). U św. Jana Teologa u początku zakładanego przez Chrystusa Kościoła jest także Jego Matka. Wyróżnia się Ona przez miłość, wiarę, przez swój związek z Chrystusem. Na przykładzie Maryi widać jak bardzo ten związek jest otwarty na innych, na ich obecność, na ich potrzeby. Przykład Kany jest pod tym względem jak najbardziej zaskakujący i jednocześnie niezmiernie ważny. Objawienie chwały Jezusa, dzieła zbawienia, znajduje swoją bezpośrednią przyczynę w dostrzeżeniu przez Matkę Jezusa, że nowożeńcom zabrakło wina. W godzinie Jezusa związek Maryi z Synem będzie także jak najbardziej otwarty na innych. Również i tam Maryja otwiera swoje macierzyńskie serce nie tylko na Boga, ale i na drugiego człowieka. Udział w godzinie Jezusa i w Jego chwale nie zamyka serca, ale je otwiera. To tak uczeń otrzymuje Matkę.

Razem z Matką również uczeń umiłowany należy do rodziny Syna, do rodziny Ojca. Również i on otrzymuje od Chrystusa Ducha Ojca i Syna. Otrzymuje Go wtedy, gdy już otrzymał Matkę. Wszystko, kim Matka i Jej nowe dziecko są i co posiadają, pochodzi z ich związku z Chrystusem, ze związku miłości. Przez Chrystusa w Duchu Świętym jest to związek z Ojcem i z całą Jego rodziną. Wielki Jubileusz dwóch tysięcy lat od pierwszego przyjścia Chrystusa przypomina o jednym z etapów na tej drodze. Jednocześnie kieruje ku wypełnieniu tego dzieła. Nie można odseparować od siebie Nazaretu, Betlejem, Kany, Kalwarii, pustego grobu, Wniebowstąpienia, zesłania Ducha Świętego i wniebowzięcia. Cały czas mamy do czynienia z jednym wielkim dziełem Bożym, dziełem zbawienia. W dzieło to zostaje „wpisana” Maryja i Jej życie, Jej macierzyństwo. Jak pisze Ojciec Święty Jan Paweł II, misja macierzyńska Maryi została „podjęta w Nazarecie”, a *przeżyta w pełni w Jerozolimie u stóp krzyża*⁴⁷.

Prawda ta przypomina także, że wielkie zbawcze dzieła Boże dokonują się z szybkością i etapami wyznaczonymi przez Opatrzność, to znaczy w sposób optymalny (i przynajmniej niekiedy zaskakujący dla nas, stworzeń). Przypominają to dobitnie także Kana i Kalwaria. Warto z tej prawidłowości zdawać sobie sprawę. I tak z punktu widzenia naszego „czasu i przestrzeni” mamy bardzo wyraźnie podkreślone „rozłożenie” Bożego dzieła. Wystarczy odwołać się, jeśli chodzi o Chrystusa, do misterium Wcielenia, Jego działalności publicznej, misterium paschalnym. Za każdym razem zo-

⁴⁷ TMA 54.

staje ukazany inny, nowy wymiar działania Ojca i Syna i Ducha Świętego. Na przykład podkreślana jest obecność i działanie Ducha Świętego, który jest Duchem Ojca i Syna, przy Wcieleniu, przy początku działalności publicznej Chrystusa, przy wypełnianiu misterium paschalnego Jego śmierci, zmartwychwstania i wywyższenia oraz nowej obecności i działania Ducha. W wypadku Matki Zbawiciela trzeba tu jeszcze dodać choćby Jej Niepokalane Poczęcie i Wniebowzięcie. W tę drogę wypełniania wielkich zbawczych dzieł wpisują się wydarzenia z Kany i z Kalwarii. Ta, która jest pełna łaski (por. Łk 1, 28), otrzymuje nowe dary Bożej dobroci (por. np. misterium Wniebowzięcia). My uczestniczymy w tej samej ekonomii wypełniania dzieła zbawienia. Inaczej mówiąc, ekonomia ta domaga się także naszego wkładu i zaangażowania, zaufania jej prawom, jej coraz głębszemu, stopniowemu działaniu i urzeczywistnianiu. Takim jest gromadzenie rodziny Bożej, takim jest i wzrost tych, którzy do niej należą.

Wielki Jubileusz Roku 2000 jest czasem dziękczynienia za początek, a także za wypełnianie się Bożego dzieła zbawienia. Temu dziękczynieniu nieodłącznie towarzyszy ufność, że otrzymamy pełnię udziału w Bożej rodzinie, a tym samym i w naszym synowskim związku z Matką Zbawiciela. Wielki Jubileusz to także dni uświadamiania sobie tych związków, modlitewnego proszenia oraz czynnego współdziałania w ich rozwijaniu i coraz pełniejszym przeżywaniu.

Ks. dr Wojciech Misztal
Papieska Akademia Teologiczna (Kraków)

ul. Mielczarskiego 65
PL - 25-709 Kielce

Maria e il rinnovamento della famiglia del Padre per mezzo di Cristo e nello Spirito Santo

(Riassunto)

L'obiettivo dell'opera di Cristo, il cui cuore costituisce la Croce della Salvezza, è quello di radunare i figli dispersi del Padre. Nei momenti cruciali dell'opera della salvezza un posto particolare spetta alla Madre del Salvatore.

Maria rappresenta in un certo senso quelli che sanno notare l'arrivo del Messia, la rivelazione della sua gloria, cioè della sua pasquale opera della salvezza, e accolgono il dono di partecipazione in tale opera.

Maria è Madre della Chiesa e il suo tipo. Ella non rimane sola, ma si solidarizza con il discepolo (san Giovanni) e con i discepoli, con il testimone e con i testimoni nonché con il partecipante e con i partecipanti del suo mistero pasquale. Tale solidarietà che si manifesta tramite la partecipazione al mistero pasquale ed all'accoglienza del divino dono di salvezza, nonché tramite l'adottarci per i propri figli.

Il raduno dei figli di Dio dispersi si realizza nello Spirito Santo. Gesù lo dona ai suoi discepoli. Nel Gv 19, 25 al primo piano si presenta la Madre del Salvatore. Nell'accoglienza del dono dello Spirito Santo la Madre di Gesù e della Chiesa, ed il discepolo che Egli amava, rappresentano tutti quelli che appartengono alla famiglia di Dio. E' quello Spirito, donato e accolto, che unisce con il Padre e con il Figlio, e in questo modo unisce anche gli uomini tra loro stessi.